

KURIER LITEWSKI

Roku
1761.

Nro
XXXV.



z WILNA w PIĄTEK DNIA 4. WRZESNIA.

Xiężna Jmść Pacowa Pi-
sarzowa W. X. L. w Poniedziałek
przeżyły do dobr swoich Jezdna
zład odiechała, dokąd też dnia
wczorayszego JW. JMść Pan Pisarz
tam pospieszył.

z Berlina 18. Sierpnia.

Smutna nas doszła wiadomość,
iż Xiążę Henryk de Brunswick wiel-
kiej nadziei i dla osobliwszych
przymiotow nigdy niedosyc ob-
żałowany w nocy od dnia 9, na
10. w Hamen umarł z rany dnia
20. Lipca wziętey. Dla czego
Dwór żałobę na 4 tygodnie wło-
żył.

Król Jmć Pruski dnia 8. z
woyskiem głównym jeszcze przy
Strehlen znaydował się. General
Knobloch stojąc z tamtey strony
Wrocławia pilnuje rozłożonego za
Hundsfeld Korpusu de Czernicheff,
które dnia 2. tam przybyłe, do
tych czas nic jeszcze przedsię nie-
wzięło.

Dnia 5. Całe woysko Rosyji-
skie z Bernstadt do Hundsfeld ma-
szeroowało, dnia 6. Oboz swóy mie-
dzy Peternitz i Hochkirchen roz-
łożyło. General zaś de Czernicheff
stał przy Hünern. Część zna-
czna piechoty z Altyleryą w bli-
sko-

skości *Wrocławia* zatrzymawszy się, z armat na 7. bateriach rozłożonych bić do miasta, i granaty rzucać zaczęła. Co przymusiło Generała Leutnanta *de Tauenzien* Komendanta *w Wrocławiu* z 7. batalionami wyjść na ruzowanie z miejsca owego nieprzyjaciół. Utraciliśmy tu 7. ludzi. Dnia 9. woysko Rosyjskie na pagórkach *Trebitz*, a General *de Czernicheff* przy *Wohlam* znajdował się.

Flota Rosyjska *w Rugenwalde* woysko i Artylerya na ląd wyfadywszy, dnia 3. tego miesiąca znowu na morze puściła się. Dnia 6. dwa wojenne okręty brzegi przed *Kolberg* oglądały, które jednak nie mieszkając, gdy na nie ognia z armat dano, na wysokość morza wróciły się i do dnia ósmego nieśmy od tej Floty nie postrzeegli.

Półkownik *de Belling* dnia 6. Korpus Szwedzkie z 1000. ludzi infanterii i 500. koni złożone do cofania się aż do *Bollentin* przymusił; gdy zaś nieprzyjaciel znaczne otrzymał posiłki, półkownik *de Belling* niechciał go dalej z niebezpieczeństwem przesładować, lecz do *Salow* przy *Friedland* udał się. Nieprzyjaciel na 300.

ludzi utracił, z których część na większa, osobliwie wiele *Officerow* na placu leżło, 20. zaś i między temi chorąży *de Klinge* naszym w niewolą dostał się. Utrata nasza na 50. ludzi wynosi. Gdy woysko nieprzyjacielskie za wielkim sił przymnożeniem pomykało się, nasi *Treptow* i *Melchin* bez żadney utraty do *Wahren* cofnęli się.

Xiąże dziedziczny *Brunswicki* podług najswieższych wiadomości Oboz swój ma *w Unna*; a Xiąże *de Soubise* przy *Klein Dormun.* z *Hannoweru* 11. *Sierpnia*.

Wygrana nasza dnia 16. przeszłego miesiąca iż barzo znaczna była, co raz barzciej pokazuje się. Lubo teraz całe woysko *Feld-Marszałka* Xiążęcia *de Broglie* przy rzece *Weser* stoi, tak jednak nieprzyjaciele ostrożnie się obchodzą, iż prawie wszystkie miejsca, które trzymają, okopywać nieprzeftają. *Hoxter* mocnemi redutami opatrzylili, do czego im mieszkający w bliskości obywatele wozy przystawić musieli. Tę pochwałę nieprzyjacielom jednak musimy dać, że ludzi, gdy się tylko bez nich obeysć mogą, wnet uwalniają dla zebrania z pol zboża. Dnia

3. tego miesiąca nieprzyjaciel nacierał na Korpus JMC Pana *de Gramby*, ale tak był przywitany, iż za *Diemelle* uchodzić musiał. O tey potyczce szczególnych jeszcze nie mamy okoliczności, to iednak wiemy, iż tym większe być musiało z obu stron krwi rozlanie, im zwawiey Francuzi atakowali, à Anglicy się bronili. Dnia 9. Xiążę *Ferdynand* ieszcze znajdował się przy *Bûhren*, Xiążę *de Broglio w Driburg*. General *Lukner* posiłki otrzymawszy znowu się daley pomknął, i dnia prawie niemasz, którego by się podjazdy jego z nieprzyjacielskimi nie potykały.

z *Stuttgart* 3. *Sierpnia*.

Wielką nam szkodę pożar uczynił, ogień wzięty o północy z domu Rzeznika, który piiany żonę swą ze świecą uciekającą do gumna sianem napełnionego zapędził, w krótkim nader czasie 42. domów w perzynę obrócił.

z *Dublina* 28. *Lipca*.

Przeszłego tygodnia w *Michaelsomn* w Hrabstwie *Corcke* Jan *Newell* w 127. roku wieku swego z tym się światem pożegnał. Ten starzec zupełnie swych zmysłow używanie aż do ostatniey pory mając był wnukiem możnego Pana z Anglii,

który 152. lecie przepędził w życiu swoim.

z *Altony* 11. *Sierpnia*.

z Listow dnia wczorayszego z Saxonii odebranych mamy, iż Feld Marszałek *Daun* i Królewic Henryk w dawniejszym zostaia położeniu. Też same listy dodają, iż woysko imperii domagało się aby miasto Lipsk się podało. Komendant zaś miał odpowiedzieć Grafowi *de Serbelloni*, iż żadnych innych od Króla swego rozkazow niema, tylko aby się bronił. To pewna, iż wkrótce potym na przedmieściach wiele do podpalenia nadachy wieńcow smolnych rozrucono, mieście przykazano, aby się każdy na trzy miesiący żywności opatrzył, któryby zaś tego czynić nie mógł, żeby się z miasta wynosił.

z *Holtmunden* 6. *Sierpnia*.

Francuzi mocno się okopują przy *Hoxter*, ma się ich tam pod Kommandą Xiążę Marszałka *de Broglio* zebrać na 40000. Z różnych okoliczności dochodzimy iż to woysko przez Wezerę przejść zamysła. Drugie Korpus Francuskie od 12000. pod namiotami stoi przy *Blomberg*. Lekkie woyska licznemi z półkow regularnych posiłkami wsparte często w różne strony wybiegają.

biegaia, a czasem się skuwszy na nieostrożne stráže nasie napadaia: iakoż tym sposobem niedawno przymusili Generała *de Lukner* opuścić *Lude*, y aż do *Erzen* utąpić. z *Belgrad* 5. *Sierpnia*.

Mamy wiadomosc nieomylną, iż Flota Rosyjska przy *Rugenwalde* 4000. lądowego wojska na brzeg wysadziła, które przy oblężeniu *Kolberga* użyte być ma.

z *Genui* 18. *Lipca*.

Senatorow naszych na przysły tydzień z *Bastia* nazad powracających oczekiwamy, ponieważ żadney niemasz nadziei, aby się rozjątrzone umysły uspokoić dały. Nikogo już nieznamydujemy, którego byśmy do tey Kommissyi użyć mogli; gdyż wszystkich, o których tylko podeyrzenie mają, iż na ten koniec wystani są, bez odwłoki wieszają buntownicy. Dwie nowe Fregaty, każdą od 34. armat, z których jedna w *Florenzo*, druga w *Paludella* wystawiona jest, przeciwko okrętom naszym na morze wystali.

Od granic Szląskich 20. *Sierpnia*.
Wojsko Rosyjskie y Austryackie ieszcze w prawdzie w iednym nierozłożyły się polu, z tym wszystkim tak stoią blisko, że iedno drugiemu kiedy, y wiele zechce posilków w razie potrzebnym przesłać może. Obu wojsk siły gdy się ziednoczą, muszą być dla Króla Jmsci Pruskiego przeważające, który się też słabszym czuiąc, unikać poczyną od potyczki powszechney, zwłaszcza że go nadzieia omyliła w złączeniu się z Królewicem Henrykiem Bratem swoim. Ten po kilkakrotnie odebranych rozkazach, aby z częścią wojska z Obozu pod *Schlettau* do Szląska pospieszał, wszystko uczynił co mógł, zamysły swoje iednak w obojętnych ile można było marszach taiać: lecz Generał *Lascy* domyślaiąc się, co było tyle Królewicowi, y tak niezwyciążone po wszystkich drogach przeszkody rozstać potrafił, że (iako slychac) po nieskutecznych obrotach sukurs Królowi wcale potrzebny, do *Schlettau* powrócić znowu musiał.

PRZESTROGA.

Rozrzucono tu przed kilka dniami mowę w języku Polskim pod tytułem: Mowa o zacności, o potrzebie, y pożytku Jurisprudencyi albo prawey roztropności, którey Autor twierdzić śmie, iż miana była w Akademii Wileńskiej Soc: JESU, R 1761. d. 21. *Lipca*. Lecz upewnić w wszystkich możemy, że takowey mowy, ani inney żadney tey podobney, to jest: uszczypliwey wielu ludzi godnych sławę szarpiącej nigdy w żadney Sali Akademickiey nie słyszano.